

INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

BOJKOWSZCZYZNA ZACHODNIA – WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

TOM 2

Redaktor
Jacek Wolski



46. OCHRONA ZASOBÓW KULTUROWYCH – DZIAŁANIA PRAKTYCZNE

PIOTR SZECHYŃSKI

Serwis WWW „Twoje Bieszczady”

Ochrona zasobów kulturowych w wymiarze praktycznym może być prowadzona na kilka sposobów. Zaliczają się do nich wszelkie działania materialne, mające na celu ochronę, konserwację, rekonstrukcję czy też remonty istniejących obiektów stanowiących świadectwo dawnej kultury bojkowskiej (mała architektura przydrożna, sepulkralna, sakralna itp.)⁵⁵⁶, jak również inicjatywy w sferze niematerialnej – krzewienie kultury poprzez prelekcje, odczyty, regionalne festyny, koncerty czy wystawy.

Działalność prowadzona w tym kierunku, na ogół przez miłośników regionu oraz dawnych mieszkańców, jest niezmiernie ważna. Bojkowszczyzna Zachodnia bowiem, to teren dotknięty wyjątkowo okrutnie przez II wojnę światową oraz wydarzenia związane z przesiedleniami i działalnością Ukraińskiej Powstańczej Armii, a w ich wyniku całym łańcuchem niszczycielskich działań i zdarzeń, których dokonywało zarówno Wojsko Polskie i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i administracja państwowa (referaty ds. wyznań), Państwowe Gospodarstwa Rolne, a także część nowych osadników. Zniszczono bezpowrotnie wiele wsi, obiektów sakralnych i innych dóbr.

Praktyczny wymiar ochrony zasobów kulturowych, to przede wszystkim starania o zachowanie, uratowanie tego, co po dawnych mieszkańcach pozostało.

⁵⁵⁶ Komplementarny charakter mają opracowania poświęcone architekturze cerkiewnej (rozdział 30) i sepulkralnej (rozdział 31).

Od ponad 30 lat remontuje się świątynie, cmentarze, kapliczki czy przydrożne krzyże. W wysiedlonych wsiach ekspozuje się to, co jeszcze wyeksponować można, aby było świadectwem dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń. Planowe niszczenie i bezmyślne dewastowanie, zwłaszcza obiektów o charakterze religijnym (greckokatolickim, prawosławnym, żydowskim), bynajmniej nie zakończyło się w latach 40. XX w. po wysiedleniu mieszkańców. Proceder ten trwał jeszcze kilka kolejnych dekad. Dość powiedzieć, że niektóre cerkwie rozbierano jeszcze w latach 80. (np. w Lutowiskach).

Nietrudno sobie wyobrazić, jak wyglądałoby wiele świątyń, cmentarzy czy kapliczek, jeśliby w porę nie otoczono ich opieką konserwatorską lub nie wykonano remontów. Gdyby nie działania lokalnych organizacji oraz miłośników regionu, niejedna opuszczona wieś odeszłaby w całkowite zapomnienie. Z czasem także mieszkańcy dostrzegli, że ratowanie pamiątek oraz zwyczajów dawnej kultury leży w ich interesie, bowiem są częścią regionu żyjącego w dużej mierze z turystyki.

46.1. Działania konserwatorskie i remontowe

Jednymi z najbardziej wymiernych działań praktycznych w kierunku zachowania i ochrony zasobów kulturowych są organizowane od ponad 30 lat obozy inwentaryzacyjne, konserwatorskie, remontowe oraz archeologiczne. Ich forma, zakres działań, organizacja i teren, na którym były i nadal są prowadzone, ulegały zmianom, jednak efekty pozostały niezmiennie pozytywne i coraz bardziej widoczne w praktyce.

46.1.1. Obozy inwentaryzacyjne

Pomysł zorganizowania pierwszego obozu narodził się pod koniec lat 70. XX w. wśród ludzi związanych ze Studenckim Kołem Przewodników Beskidzkich w Warszawie, głównie za sprawą Andrzeja Wielochy. Postanowiono wówczas przeprowadzić na Łemkowszczyźnie tzw. Akcję Opis, która miała na celu udokumentowanie jak największej liczby śladów kultury materialnej i duchowej. Pierwsze dwa obozy zorganizowano w 1979 r. pod kierunkiem Krzysztofa Kleszcza i wspomnianego Andrzeja Wielochy (Kryciński, 2000). W 1980 r. rozpoczęła się wieloletnia akcja prowadzona przez Stanisława Krycińskiego pod nazwą „Nadsanie”. Dwa pierwsze obozy objęły północną i południową część Pogórza Przemyskiego, natomiast trzeci, w 1982 r., odbył się już w Bieszczadach. Pokłosie kolejnych akcji inwentaryzacyjnych na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej (działania w innych regionach pominięto) przedstawimy pokrótce w porządku chronologicznym.

1982 r. – opisano 40 wsi, w tym m.in. Teleśnicę Oszwarową, Polanę, Lutowiska, Tworylne, Krywe, Zatwarnicę, Sękowiec, Chmiel, Bystre, Michniowiec i Lipie.

1983 r. – bazą obozu był Rosolin, a następnie okolice Górzanki, gdzie opisano m.in. Bachławę, Bereskę, Dziurdziów, Hoczew, Polańczyk, Średnią Wieś, Wołę Matjaszową i Wołkowyję. W miarę możliwości czerpano również z ogromnej niekiedy wiedzy autochtonów – takimi kopalniami bezcennych informacji byli wówczas m.in. małżeństwo Łysogańców z Polany oraz p. Magusiak z Czarnej.

1984 r. – pierwsza część obozu (Kostrzyń) obejmowała tereny wykraczające poza Bojkowszczyznę Zachodnią (z wyjątkiem Równi). Następnie uczestnicy przenieśli się do Jabłonek i zajęli 16 miejscowości ulokowanymi od Hoczwi i Dziurdziowa po Cisnę i Łopienkę. Bardzo dokładne sprawozdania, poparte szkicami terenowymi, sporządzał wówczas Jan Gromadzki, a interesujące relacje dostarczyli również Anna i Piotr Kamińscy.

1986 r. – baza obozu znajdowała się w Terce. Odwiedzono 15 wsi poczynając od Tyskowej, Studennego i Olchowca, a kończąc na Myczkowie, Zabrodziu i Bereźnicy Niżnej. W Studennem natrafiono wówczas na pozostałości kręgu kultowego, pochodzącego sprzed czasów chrześcijańskich, który zlokalizowany jest w sąsiedztwie cerkwiska. Jego przeznaczenie i pierwotny wygląd nie został do dziś wyjaśniony.

46.1.2. Obozy konserwatorskie

„Nadsanie”

W 1984 r. twórca „Nadsania” – Stanisław Kryciński, został członkiem Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Odwiedzane w tych latach wsie, zarówno istniejące, jak i nieistniejące, posiadały na swym terenie cmentarze, zrujnowane cerkwie, cerkwiska, krzyże przydrożne i inne pamiątki z różnych okresów. Szczególnie cmentarze były niejednokrotnie w opłakanym stanie, a proces ich niszczenia postępował. Często dewastowane były przez samych mieszkańców, gdyż spory i niejasności polsko-ukraińskie ciągle żyły i żyją zresztą do dziś. Na ogół rujnowane były przez osoby mniające się katolikami obrządku rzymskiego jako cmentarze „innowierców” – był to swoisty paradoks, bowiem zdecydowana większość to nekropole również katolickie, tylko że obrządku greckiego. Stan tych obiektów skłonił S. Krycińskiego do podjęcia decyzji o przystąpieniu do wykonania prac konserwatorskich i porządkowych na niektórych z nich. W ten sposób społeczne obozy inwentaryzacyjne przekształciły się w 1987 r. w konserwatorskie, które pod szyldem „Nadsania” prowadzono na omawianym terenie do 1995 r. (Kryciński, 2000). Opiekę konserwatorską nad nimi sprawował społecznie Janusz Smaza – konserwator rzeźby kamiennej i elementów architektury, pracownik Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i rzeczoznawca Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

1987 r. – remont nagrobków na cmentarzach grekokatolickich oraz figur i krzyży przydrożnych w Bystrem i Michniowcu, czyli na terenie, gdzie zachował się największy zespół obiektów (przynajmniej 25) wykonanych z piaskowca w lokalnych warsztatach kamieniarskich na przełomie XIX i XX w. Wyremontowanych

zostało łącznie 11 figur przydrożnych oraz oba cmentarze. Dodatkowo udało się przeprowadzić drobne prace na cmentarzu w Chmielu.

1988 r. – prace remontowe z wykorzystaniem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzu w Lipiu, Smolniku n. Sanem oraz w Lutowiskach, gdzie do czasu wybudowania kościoła chowani byli zarówno grekokatolicy, jak i łacinnicy. Ponadto, na cmentarzu w Berehach Górnych, Szymon Modrzejewski (współorganizator „Nadsania” od tego roku) i Adam Rymarowicz (rzeźbiarz z Leska) zamontowali tablicę informacyjną oraz ustawili krzyż na cerkwisku upamiętniający 1000-lecie Chrztu Rusi⁵⁵⁷ (Modrzejewski, 2010).

1989 r. – remont nagrobków w Polanie, gdzie znajdują się trzy cmentarze: łaciński zlokalizowany przy kościelisku i dwa grekokatolickie. Przeprowadzone wtedy prace szczegółowo opisał W. Smoleński (2010). W drugiej części obozu remontowano nagrobki na cmentarzach w Dwerniku i Berehach Górnych. Na tym ostatnim zachowały się szczególnie ciekawe nagrobki rodziny Buchwaków autorstwa Hrycia Buchwaka – w tym jego własny, który ten zdolny kamieniarz wykonał w 1926 r. i trzymał przed własną chyżą aż do śmierci w 1939 r. (ryc. 31.9) (Kryciński i in., 1995).

1990 r. – prace remontowe z wykorzystaniem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzu w Beniowej, gdzie znaleziono kamienną podstawę chrzcielnicy z symbolem ryby, która obecnie jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych tego typu przedmiotów, jakie pozostały na bieszczadzkich cmentarzach i cerkwiach. Wyremontowano również cmentarz w Siankach, w tym dwa grobowce należące do Klary z hrabiów Kalinowskich Stroińskiej i jej męża Franciszka Stroińskiego (ryc. 31.2). Ułożone tuż przed dawną cmentarną kaplicą tworzą tzw. grób hrabiny – miejsce, które z powodu braku znakowanego dojścia i kuriozalnych zakazów było przez powojenne dziesięciolecia czasów PRL-u prawdziwą mekką ambitnych turystów, najsmakowitszym chyba bieszczadzkim „owocem zakazanym”. Prace remontowe wykonano także na cmentarzach grekokatolickich i przy krzyżach przydrożnych w Bukowcu i Dźwiniaczu Górnym. Tą częścią doliny opiekował się wówczas Antoni Derwich, leśniczy BdPN. Z jego inicjatywy ustawiono w 1992 r. tablice informacyjne na cmentarzach w Beniowej i Siankach, natomiast w 1993 r. odremontowano walące się ściany kaplicy grobu hrabiny (Kryciński i in., 1995). Odnaleziono też kuty krzyż ze zwieńczenia cerkwi, który obecnie przechowywany jest w szkolnej Izbie Pamięci w Lutowiskach (ryc. 46.1).

1991 r. – prace remontowe z użyciem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzach w Stuposianach, Wołosatem i Caryńskim. W tej ostatniej wsi pracom remontowym poddano także unikatowy krzyż przydrożny fundowany przez Petra Minko w 1911 r. Cmentarz w Stuposianach został ogrodzony przez Nadleśnictwo, zaś w Wołosatem przez pracowników BdPN. Aktywnym działaczem w Wołosatem (wyeksponowanie podmurówki cerkwi, oczyszczenie studni oraz kamiennej piwnicy) był Kirk Henwood z Amerykańskiego Korpusu Pokoju, który jednak nie pracował w ramach „Nadsania”, lecz we własnym zakresie.

⁵⁵⁷ Jakiś czas później ukradziono z niego figurkę Chrystusa, zaś sam krzyż rozpadł się kilka lat temu.



Ryc. 46.1. Krzyż ze zwieńczenia cerkwi w Siankach przechowywany w szkolnej Izbie Pamięci w Lutowiskach (fot. J. Wolski, 2010)

1992 r. – remont z użyciem wybranych technik konserwatorskich kamieniar-ki przydrożnej i cmentarnej w Bandrowie oraz cmentarzy w Stebniku i Steinfel-sie, gdzie zachowały się dwa nagrobki. Dziś stan tych nekropolii można uznać za fatalny, a do tego obydwie dewastowane są przez zwierzęta domowe (ryc. 46.2).

1993 r. – dokończenie prac w Bandrowie Narodowym oraz remont z uży-ciem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzach greckokatolickich w Moczarach, Jałowem, Krywem, Tworylnem, Zatwarnicy i w Hulskim, gdzie prace prowadzono również przy ruinach cerkwi oraz dzwonnicy. Udało się także uzyskać sporo informacji od p. Pielak (z d. Głuch) oraz jej męża – jedynych miesz-kańców Hulskiego.

1994 r. – obóz z bazą w Tworylnem, gdzie zachowało się najwięcej pozostało-ści. Przeprowadzono prace porządkowe oraz remont z użyciem wybranych tech-nik konserwatorskich nagrobków na cmentarzu w Rajskim, który był wówczas dzikim wysypiskiem śmieci. Na cmentarzu greckokatolickim w Smolniku n. Sanem zrekonstruowano z około 250 części nagrobek z XIX w. (Modrzejewski, 2011); prace były wykonywane również w Chmielu, m.in. przy płycie nagrobnej Feronii z Dubrawskich Orlickiej z 1644 r. Oczyszczono także niewielki, ale bardzo ciekawy cmentarz w Bystrem k. Baligrodu – wyremontowano zachowane nagrob-ki, w tym okazały grobowiec Józefa Kalasantego Jorasa, właściciela majątku w Łubnem (ryc. 46.3). W tymże roku profilaktycznym zabiegom konserwatorskim



Ryc. 46.2. Nagrobki na cmentarzu greckokatolickim w Stebniku
(fot. J. Wolski, 2010)

ponownie poddano nagrobki na cmentarzu w Berehach Górnych (Kryciński i in., 1995).

Prace „Nadsania” w kolejnych latach nie obejmowały już terenów Bojkowszczyzny Zachodniej. W 1996 r. nastąpił rozłam, który spowodował powstanie nowej, samodzielnej grupy remontowej (patrz dalej). W 2000 r. „Nadsanie” przerodziło się w przedsięwzięcie archeologiczne, aczkolwiek zajmujące się tą „archeologią” najnowszą. Pokłosem opisywanych obozów było również wydanie dwóch obszernych *Słowników historyczno-krajoznawczych*, zawierających opisy 47 wsi w gminach Lutowiska i Cisna (Kryciński i in., 1995, 2007). Wielki wkład w powstanie pierwszego z nich miał wybitny historyk-regionalista Maciej Augustyn oraz wspominany już Szymon Modrzejewski. Oba te opracowania uznawane są niemal za biblie kultury materialnej omawianego regionu i stanowią bezcenny materiał źródłowy.

Stowarzyszenie „Magurycz”

Jak już wcześniej napisano, w 1996 r. nastąpił podział w „Nadsaniu”, który zaowocował powstaniem nowej grupy remontowej pod nazwą Nieformalna Grupa Kamieniarzy „Magurycz”. Jej założycielem był Szymon Modrzejewski – aktywny uczestnik i współorganizator 9 wcześniejszych obozów (1987-1995), mający ogromny wkład w dokonane w tym okresie prace. Grupa kontynuuje idee „Nadsania”, a zasięg jej działań sięga od Beskidu Niskiego przez Bieszczady, Pogórze



Ryc. 46.3. Grobowiec Józefa Kalasantego Jorasa, właściciela majątku w Łubnem, na cmentarzu w Bystrem k. Baligrodu (fot. J. Wolski, 2010)

Przemyskie, Góry Sanocko-Turczańskie, aż na Ukrainę. Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej NGK „Magurycz” (od 2007 r. jako Stowarzyszenie „Magurycz”) w latach 1996-2014 wykonała społecznie następujące prace, których celem było ratowanie, inwentaryzacja i dokumentacja sztuki sepulkralnej, krzyży i kapliczek przydrożnych oraz wszelkich obiektów sztuki cerkiewnej pozostających bez stałej opieki (chrzcielnice, krzyże ze zwieńczeń nieistniejących cerkwi, kostnice, kaplice, archiwalia):

1996 r. – Smolnik n. Sanem – dokończono prace przy rekonstrukcji nagrobka z 250 części, rozpoczęte dwa lata wcześniej w ramach „Nadsania”.

2001 r. – Berehy Górne – profilaktyka konserwatorska nagrobków.

2006 r. – Baligród – początek prac na cmentarzu żydowskim, zainicjowanych przez Piotra Malowanego, a wspomaganych przez użytkowników forum www.bieszczady.info.pl; „Magurycz” kierował pracami – wyremontowano 3 macewy (ryc. 46.4).

2007 r. – kontynuacja prac remontowych na cmentarzu żydowskim w Baligrodzie w ramach regularnych działań „Magurycza” – wyremontowano 17 macew.

2008 r. – Serednie Małe – prace przy krzyżu zwanym pańszczyźnianym oraz kontynuacja prac na kirkucie w Baligrodzie.

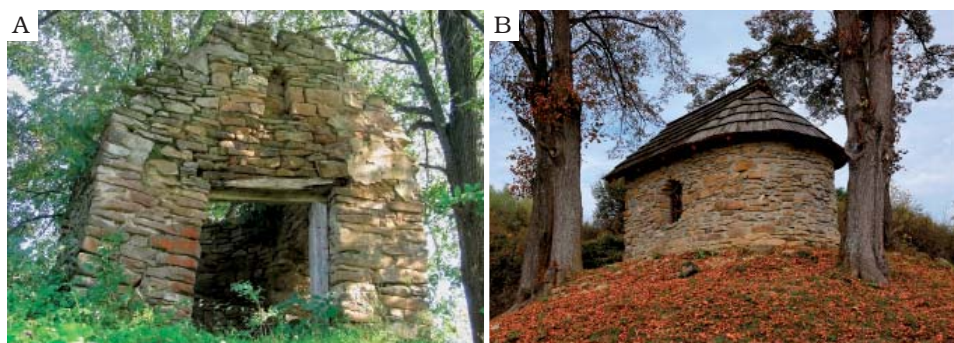
2009 r. – kontynuacja prac remontowych na cmentarzu żydowskim w Baligrodzie w ramach regularnych działań „Magurycza” – wyremontowano 50 macew.



Ryc. 46.4. Cmentarz żydowski w Baligródzie: w górnym rzędzie widoczny Szymon Modrzejewski przy pracy i wybrane macewy w 2006 r. (fot. B. Wolska), w dolnym rzędzie – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski)

2010 r. – Berehy Górne (cmentarz greckokatolicki). Wykonano powtórny, po 21 latach, remont 17 tamtejszych nagrobków, ze szczególnym uwzględnieniem nagrobków rodziny Buchwaków. Na jednym z nich zamontowano kopię trójramiennego krzyża żeliwnego (kopia wykonana w odlewni w Gorlicach)⁵⁵⁸. Działania objęły także cmentarz w Beniowej i kirkut w Baligrodzie, gdzie wykonano remont kolejnych 50 macew (ryc. 46.4). Prace na tym ostatnim zakończono w 2011 r. Łącznie odnowiono tam ponad 160 macew, przy czym obecnie odsłoniętych jest około 260 sztuk, w tym nagrobki uszkodzone i we fragmentach (tzw. destrukty). Na cmentarzu znajdują się doskonale zachowane wapienne macewy z lat 30. XVIII w., w tym najstarsza, piaskowcowa – Malki córki Barucha, zmarłej 8.10.1716 r. (wg prof. Jacka Trzcńskiego).

2011 r. – Rajskie (remont kapliczki na Hrabie, zwanej również „kapliczką na Skale”). Ze względu na jej bardzo zły stan techniczny (pozostały jedynie chylące się ściany, bez okien, drzwi i daszku) zdecydowano, że obiekt zostanie rozebrany i zbudowany od nowa z zachowaniem pierwotnego wyglądu (ryc. 46.5). Rozbiórkę ruin oraz nowy fundament wykonało Stowarzyszenie „Rajska Dolina” (według zaleceń „Magurycz”), zaś wierną rekonstrukcję przeprowadziło Stowarzyszenie „Magurycz”.



Ryc. 46.5. Kapliczka na Hrabie w Rajskim: A – pierwotny obiekt, stan w 2008 r. (fot. B. Wolska), B – obiekt po rekonstrukcji, stan w 2013 r. (fot. P. Szechyński)

2012-2013 r. – Beniowa. Cokół przydrożnego krzyża z 1888 r., fundacji Iwana Batko, został uzupełniony o replikę krzyża (2013 r.). Oryginalny krzyż został prawdopodobnie skradziony (ryc. 46.6). W Beniowej prowadzone były również prace na cmentarzu i cerkwisku: wyremontowano kilka nagrobków, krzyże cerkiewne z 1909 r. oraz podstawę misy chrzcielnej z 2. połowy XIX w.

2013 r. – Bukowiec. Na cerkwisku w Bukowcu ustawiono trzy wyremontowane wcześniej krzyże, pochodzące ze zwieńczenia tutejszej cerkwi greckokatolickiej pw. Objawienia Pańskiego z 1910 r., spalonej 2.06.1946 r. Dodatkowo szef „Magurycz” – Szymon Modrzejewski – umieścił na kamieniach, na których osadzono krzyże, trzy daty: budowy cerkwi, jej spalenia oraz umieszczenia

⁵⁵⁸ Prace zostały sfinansowane ze środków własnych „Magurycz” oraz darowizn wolontariuszy i użytkowników forum portalu <http://www.bieszczady.info.pl>.



Ryc. 46.6. Cokół przydrożnego krzyża w Beniowej ufundowany przez Iwana Batko w 1888 r.: A – stan w 2011 r. (fot. J. Wolski), B – stan w 2014 r., z repliką krzyża (fot. P. Szechyński)

naprawionych krzyży. Ponadto wyremontowany został stojący na cmentarzu nagrobek z 1906 r.

2014 r. – Jaworzec. Na podstawie zdjęcia z lat 60. XX w. wykonano replikę krzyża pańszczyźnianego z 1842 r., którą ustawiono na oryginalnym cokole (ryc. 46.7). Żeliwny krzyż znajdujący się na nim do tej pory został przeniesiony na cerkwisko i tam wyeksponowany.

2014 r. – Zawój. Na jedynym zachowanym nagrobku, należącym do rodziny Fidyków (najbogatszych gospodarzy we wsi), zamontowany został żeliwny krzyż. Pracę tę wykonali S. Modrzejewski oraz M. Dobrowolski ze Stowarzyszenia Rozwoju Wetliny i Okolic.

Podsumowując: w ciągu 28 lat odbyło się 60 odrębnych obozów – 12 „Nadsania”, 23 NGK „Magurycz” i 25 Stowarzyszenia „Magurycz”, nie wliczając w to przedsięwzięć partnerskich (w niektórych latach organizowano kilka obozów w jednym sezonie). Zabiegom porządkowym i remontowym z wykorzystaniem wybranych technik konserwatorskich poddano łącznie około 1600 obiektów w 90 miejscowościach, w tym nagrobki na 113 cmentarzach w 81 miejscowościach, krzyże przydrożne w 33 wsiach, chrzcielnice, krzyże ze zwieńczeń cerkwi i kapliczki. Istotną część tych prac przeprowadzono na obszarze omawianej Bojkowszczyzny Zachodniej. Na zakończenie nie sposób nie wspomnieć,



Ryc. 46.7. Krzyż pańszczyźniany w Jaworzu: A – obiekt sprzed rekonstrukcji, stan w 2010 r. (fot. J. Wolski), B – replika krzyża na oryginalnym cokole, stan w 2014 r. (fot. P. Szechyński)

że w 2007 r. Stowarzyszenie otrzymało nagrodę im. Sergio Vieira de Mello za działania na rzecz pokojowego współistnienia i współdziałania społeczności, religii i kultur oraz wyróżnienie w IX Edycji Konkursu Pro Publico Bono, zaś Szymon Modrzejewski został w 2011 r. laureatem prestiżowej nagrody Unii Europejskiej w dziedzinie Działania na rzecz dziedzictwa kulturowego – „Europa Nostra”. Szczegółowe kalendarium wszystkich wydarzeń zamieszczone jest na stronie <http://www.magurycz.org>.

46.1.3. Pozostałe działania konserwatorskie i remontowe

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki

Bieszczadzki Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami powstał 28.09.1985 r., początkowo jako Oddział Gminny TOnZ z siedzibą w Michniowcu. Celem jego powołania było ratowanie materialnej spuścizny dawnych mieszkańców regionu,

bez względu na ich narodowość i wyznanie. Pierwotnie teren działania Oddziału obejmował wyłącznie gminę Czarna. Założyciele chcieli jednak nadać mu szerszy charakter i objąć zasięgiem całe ówczesne województwo krośnieńskie (Szczerbicki, 2010). Starania te spotkały się wówczas z brakiem zrozumienia i urzędową odmową.

Sukcesy Oddziału z pierwszych lat działalności, to przede wszystkim uratowanie cennego dworca PKP w Ustrzykach Dolnych oraz cerkwi greckokatolickiej pw. św. Mikołaja w Polanie, będącej najstarszym tego typu obiektem w Bieszczadach (datowana na rok 1790). Galicyjski dworzec w Ustrzykach Dolnych miał zostać rozebrany i zastąpiony nowym obiektem. Dzięki zabiegom Oddziału został on wpisany do rejestru zabytków, a kilka lat później wyremontowany z zachowaniem zasad sztuki konserwatorskiej. Dziś obiekt nie pełni już swej roli, ale pozostaje świadectwem dawnej architektury.

Podobnie chciano postąpić z cerkwią w Polanie (obecnie kościół rzymskokatolicki). W końcu lat 80. XX w. proboszcz planował cerkiew rozebrać, a na jej miejscu wybudować nowy kościół. Członkom Oddziału udało się przekonać księdza i społeczność lokalną do alternatywnego rozwiązania – cerkiew stoi do dziś, a nowy kościół zbudowany został na sąsiednim placu. Poniżej przedstawiono chronologicznie najważniejsze działania Oddziału Bieszczadzkiego TONZ na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej.

1985-1992 r. – doprowadzono do wykonania ekspertyzy mykologicznej cerkwi w Bystrem, dzwonnicy w Michniowcu i chaty bojkowskiej w Czarnej (tzw. Soplówce)⁵⁵⁹ oraz inwentaryzacji pomiarowej tychże obiektów. Cerkiew w Bystrem zabezpieczono i odremontowano podmurówkę. Dokonana została ponadto inwentaryzacja starych chałup i zagród na terenie gminy Czarna, przeprowadzono prace porządkowe na kirkucie w Lutówiskach i uczestniczono w organizacji obozu „Nadsanie” w Czarnej (Kwasek, 1993). W 1992 r. zaistniał jednak poważny problem z cerkwią w Bystrem – grekokatolicy sanoccy wystąpili z wnioskiem o jej przeniesienie do Sanoka, argumentując to brakiem świątyni greckokatolickiej w swoim mieście. Solidarnie, zarówno członkowie Oddziału, jak i wójt gminy Czarna Władysław Podraza, mieszkańcy Czarnej, Towarzystwo Karpackie i Towarzystwo „Bojkiwszczyzna” z Drohobycza, byli temu zdecydowanie przeciwni. Zdecydowane działania Oddziału na czele z ówczesnym szefem Z. Kwaskiem doprowadziły do tego, że 22.02.1993 r. Generalny Konserwator Zabytków ostatecznie podtrzymał w mocy decyzję (uprzednio zaskarżoną przez Kościół greckokatolicki) o pozostawieniu cerkwi na miejscu (Szczerbicki, 2010).

1993 r. – w Bystrem odbył się Festiwal Kultury Karpackiej. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krośnie przekazał na konto Oddziału 30 mln zł, które wykorzystano na remont dachu cerkwi i odrestaurowanie dzwonnicy parawanej z 1939 r. Prowadzono ponadto penetracje w Hulskiem, Krywem, Bandrowie, Tarnawie Wyżnej, Mucznem i Stuposianach. Odnaleziony został również przez policję dzwon z cerkwi w Bystrem. Oddział wystąpił do Prokuratury w Lesku

⁵⁵⁹ Uzyskano także zgodę na wpisanie jej do rejestru zabytków – niestety chyża nie prze-trwała zimy 1994 r.

z wnioskiem o przekazanie go do cerkwi w Michniowcu, bowiem obiekt w Bystrem nie spełniał wymogów bezpieczeństwa.

1994 r. – cerkiew w Bystrem, jako obiekt zagrożony, została wciągnięta do programu prac interwencyjnych „Zabytki cerkiewne”, na które środki przeznaczył Generalny Konserwator Zabytków. Na remont udało się uzyskać wówczas 300 mln złotych (przed denominacją). Inwestorem została Komisja Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej, której przewodniczył Bogdan Martynik (Augustyn, 1994). W tym samym roku zabezpieczono krzyż przydrożny w Chrewcie – ważący około 150 kg obiekt, który wyłonił się spod wody, został przetransportowany poza zasięg zbiornika. Przeprowadzone zostały również penetracje: cmentarzy w Berehach Górnych i Wołosatem, cerkwi w Równi, Łopience, Moczarach i Liskowat, a także cmentarzy i cerkwisk w Jaworzu, Łuhu i Rajskim. Prace prowadzono też przy kamieniarce przydrożnej Bystrego i Michniowca.

1999 r. – prowadzono prace porządkowe i rekonstrukcyjne na cmentarzach ewangelickich w Bandrowie Narodowym i Stebniku.

2000 r. – Oddział realizował projekt pod nazwą „Upamiętnienie miejsc po cerkwiach greckokatolickich na terenie BdPN oraz Parków Krajobrazowych”. W ramach prac ustawiono dębowe krzyże z dwujęzycznymi tabliczkami na cerkwiskach w Bereżkach, Caryńskim, Dwerniku, Hulskim, Stuposianach, Tworylnem i Zatwarnicy (Szczerbicki, 2010).

2001 r. – wspólnie z pracownikami Nadleśnictwa Lutowska wyremontowano i osadzono na cokołach krzyże żeliwne na cmentarzu w Tworylnem (ryc. 46.8). Wykonano także krzyże drewniane do ustawienia na cmentarzach przycerkiewnych w Stuposianach, Bereżkach, Dwerniku, Bukowcu i Hulskim.

2002 r. – realizowano projekt w ramach programu „Dialog dla przyszłości”, którego celem było dokumentowanie cmentarzy żydowskich w Bieszczadach (w przypadku omawianego terenu – w Baligrodzie i Lutowskach). Przeprowadzono także rekonstrukcję krzyży przydrożnych w Smolniku n. Sanem i przekazano do BdPN replikę krzyża upamiętniającego 950-lecie chrztu Rusi w celu zamontowania go na cerkwisku w Caryńskim.

2003-2006 r. – prowadzono prace renowacyjne przydrożnych krzyży i porządkowe na cmentarzach (Lipie, Jałowe), monitorowano przebieg prac konserwatorskich w cerkwi w Smolniku n. Sanem oraz organizowano szkolenia i warsztaty terenowe.

2007 r. – w ramach programu „Leader+” realizowano projekt „Rozwój turystyki i dziedzictwa kulturalno-przyrodniczego w Bieszczadach” (koordynowany przez Bogdana Augustyna). Przeprowadzone zostały warsztaty szkoleniowe, których głównym celem było tworzenie ekomuzeów w bieszczadzkich miejscowościach.

2008 r. – monitorowano stan oraz prowadzono prace renowacyjne i zabezpieczające w cerkwiach w Rabem i Liskowat.

2009 r. – w ramach programu „Działaj lokalnie” Oddział realizował projekt „Rewitalizacja krajobrazu kulturowego wsi Bystre” (m.in. przeprowadzono renowację 18 kamiennych krzyży przydrożnych i cmentarnych, zmieniono ekspozycję fotograficzną w cerkwi), zaś w ramach programu „Inicjatywy na szlaku Zielony Rower” – projekt „Promowanie walorów krajobrazu kulturowego i historycznego wsi Michniowiec pod kątem turystyki kulturowej.”



Ryc. 46.8. Krzyż żeliwny na cmentarzu w Tworylnem wyremontowany w 2001 r. dzięki staraniom Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki i Nadleśnictwa Lutowiska (fot. P. Szechyński, 2013)

W międzyczasie prowadzono nadal prace przy cerkwi w Bystrem (ryc. 46.9). Z początkiem 2011 r., ze względu na jej wciąż fatalny stan i trudności z pozyskaniem pieniędzy na remont, ruszyła ogólnopolska akcja „Ratujmy cerkiew w Bystrem”. W lutym 2012 r. złożony został do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków kolejny wniosek (poprzedni nie spotkał się z aprobatą) o dotację w wysokości około 600 tys. zł na remont cerkwi. W latach 2013-2015 Oddziałowi Bieszczadzkemu TOnZ na najpilniejsze obecnie prace remontowo-konserwatorskie (głównie przy kopułach) udało się pozyskać ze środków Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu łącznie 130 tys. zł.

Osobnym rozdziałem w historii Oddziału jest wydawanie rocznika „Bieszczad”, którego pierwszy numer ukazał się w 1993 r. Do 2015 r. ukazało się 20 numerów rocznika, a każdy z nich zawiera obszerne i szczegółowe opracowania dotyczące kultury materialnej regionu. Szczegółowa kronika wszystkich wydarzeń zamieszczona jest na stronie <http://www.tonzbieszczadzki.pl>.



Ryc. 46.9. Cerkiew filialna pw. św. Michała Archanioła w Bystrem; na pierwszym planie murowana dzwonnica parawanowa z 1939 r. (fot. J. Wolski, 2010)

Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich z siedzibą w Zagórz

Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich powstało w 2005 r. z inicjatywy mieszkańców Gór Słonnych oraz miłośników Karpat. Główne cele i zadania SDMK, to m.in. inwentaryzacja cennych zasobów regionalnych, prace na rzecz zachowania krajobrazu kulturowego (m.in. przeprowadzanie remontów i zabezpieczeń), edukacja (np. warsztaty, szkolenia, seminaria, tworzenie ścieżek dydaktycznych) oraz działalność publikacyjna (więcej informacji: <http://www.dmk.witryna.org>). Stowarzyszenie zajmuje się głównie terenami położonymi poza granicami Bojkowszczyzny Zachodniej, niemniej jednak działania na omawianym obszarze również miały miejsce.

W 2009 r. SDMK zostało poproszone o pomoc w pracach na terenie cmentarzy w Polanie. Prace, którymi kierował konserwator Piotr Bryła ze Stowarzyszenia, przeprowadzono na dawnym cmentarzu przykościelnym oraz cmentarzu cerkiewnym i grzebalnym⁵⁶⁰. Kamienne nagrobki zostały oczyszczone i zakonserwowane chemicznie poprzez odgrzybianie, wzmocnienie strukturalne, zabezpieczenie przed rozwojem grzybów i glonów oraz hydrofobizację. Na łączeniach elementów wykonano fugi, a otoczenie nagrobków wysypano płukany żwirem. W ramach kompleksowych prac konserwatorskich na cmentarzu przykościelnym odrestaurowane zostały nagrobki ks. Jana Pieniążka, właściciela folwarku Rosochate Pawła Moczarskiego oraz (prawdopodobnie) ks. Franciszka Nicołka – proboszcza w Polanie w latach 1896-1900, który wybudował stojącą do dziś murowaną dzwonnice. Oprócz wymienionych powyżej, prace prowadzono również

⁵⁶⁰ Wcześniej, w 2003 r., prace porządkowe na kościelisku prowadziła młodzież ze szkoły w Polanie. W 2008 r. mieszkańcy uporządkowali teren, a także odsłoniли fragmenty fundamentów drewnianego kościoła i murowanej zakrystii. Rok później ustawiono tablicę z opisem i zdjęciem kościoła.

na pozostałych 4 bezimiennych nagrobkach, w tym na najbardziej okazałym i charakterystycznym „pomniku z aniołem” (ryc. 46.10). W 2010 r. wszystkie zachowane nagrobki zostały wpisane do gminnej ewidencji zabytków.



Ryc. 46.10. Nagrobki na cmentarzu przykościelnym w Polanie wyremontowane przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich w 2009 r. (fot. J. Wolski, 2010)

Latem 2011 r. Piotr Bryła wykonał prace remontowe na zdewastowanym cmentarzu greckokatolickim w Sokołowej Woli. Teren został oczyszczony, zaś nieliczne ocalałe nagrobki poustawiane i częściowo wyremontowane (ryc. 46.11). Ustawiony został też stalowy krzyż, pochodzący prawdopodobnie ze zwieńczenia tutejszej cerkwi. W planie jest naprawa drewnianego krzyża ustawionego w 1938 r. na 950-lecie Chrztu Rusi.

W 2014 r., SDMK wspólnie ze Studenckim Kołem Naukowym Budownictwa Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, realizowało w ramach programu Mecenat Kulturalny 2014 Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego projekt „Sepulkralny Bojkoswit”. Jego celem było uporządkowanie, zabezpieczenie i wyremontowanie cmentarzy w Hulskim, Krywem n. Sanem i Skorodnem.



Ryc. 46.11. Nagrobek na cmentarzu greckokatolickim w Sokołowej Woli wyremontowany w 2011 r. przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich (fot. P. Szechyński, 2014)

Stowarzyszenie Ratowania Cerkwi w Baligrodzie

Stowarzyszenie to powstało w 2004 r. w celu ratowania niszczonej, murowanej cerkwi greckokatolickiej pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Baligrodzie. Stan świątyni, będącej wcześniej pod „opieką” władz gminy Baligród, był na tyle zły, że od dawna była zamknięta dla zwiedzających, a przechylona niebezpiecznie kopuła groziła zawaleniem. W planach Stowarzyszenia, którego prezesem został ks. Miron Michaliszyn, jest przywrócenie pierwotnego charakteru świątyni (czynnej cerkwi greckokatolickiej), ale także stworzenie obiektu, w którym będą odbywały się koncerty, wystawy, ekspozycje tematyczne itp. W pierwszym okresie m.in. zabezpieczono świątynię oraz zinwentaryzowano znajdujące się wewnątrz malowidła. W 2007 r. kopuła została czasowo zabezpieczona. Dwa lata później, głównie dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i datkom samych mieszkańców, uratowano ostatecznie kopułę, naprawiono dach, wzmocniono część murów i stropy w dwóch zakrystiach. Świątynia ma w założeniu stać się centrum kulturalnym Baligrodu, dlatego planuje się powołanie Forum Kultury Karpát (więcej informacji: <http://www.cerkiew.baligrod.org>).

Cerkiew w Łopience

Murowana cerkiew greckokatolicka w Łopience z I. połowy XIX w. była po II wojnie światowej jedynym zachowanym obiektem (wraz z dzwonnica i kaplicą grobową) w tej malowniczej dolinie. Przed wojną Łopienka była jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych w diecezji przemyskiej i wraz z Kalwarią Paclawską oraz Starą Wsią pod Brzozowem należała do najliczniej odwiedzanych miejsc odpustowych. Stanowiła też wtedy centrum kultu maryjnego na całe zachodnie Bieszczady.

Nieużytkowana po 1947 r. popadała w coraz większą ruinę – najpierw skradziono blachę, którą pokryta była świątynia, później zawaliła się więźba dachowa. Słynna ikona Matki Bożej została przeniesiona w 1949 r. do Polańczyka, gdzie znajduje się do dziś w dawnej cerkwi greckokatolickiej pw. św. Męczennicy Paraskewy, która obecnie pełni funkcję kościoła rzymskokatolickiego – sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości. Mury cerkwi zostały osłabione m.in. przez podcięcie wzgórza budową nowej drogi, zaś wewnątrz zdewastowali podhalańscy górale, którzy trzymali tam owce⁵⁶¹, uprzednio usunawszy płytki z posadzki (Kryciński i in., 2007).

Ratowaniem ocalałej cerkwi początkowo zajął się Olgierd Łotoczko (historyk sztuki, konserwator zabytków powiatu bieszczadzkiego w latach 60. XX w.), który w 1972 r. oczyścił i wzmocnił mury świątyni pokrywając je betonową opaską. Nieco wcześniej przygotował kontrowersyjny projekt budowy wioski skansenowskiej, który zakładał m.in. przeniesienie do Łopienki trzech cerkwi, kilku chałup, kuźni i spichlerza. Projekt, mimo że nagrodzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, nie został dopuszczony do realizacji w wyniku sprzeciwu lokalnych władz. Kilka lat później, w 1976 r., O. Łotoczko zginął tragicznie w górach Afganistanu.

Od 1983 r. ratowaniem zabytku zajął się społecznie Zbigniew Kaszuba i zgromadzeni wokół niego wolontariusze. Najpierw wykonano zabezpieczenie i rekonstrukcję murów, w 1992 r. odtworzono więźbę dachową z zachowaniem dawnego wyglądu, rok później cerkiew pokryto blachą, a w latach 1994-1995 umieszczono drzwi i okna oraz wylano betonową posadzkę i wykonano strop. Kolejne lata to m.in. remont kaplicy grobowej oraz rekonstrukcja drewnianej dzwonnicy (Kryciński i in., 2007). Od 1997 r. opieki nad cerkwią podjęło się Towarzystwo Karpackie. Jesienią 2000 r. powróciła do cerkwi ikona Matki Bożej z dzieciątkiem w postaci wiernej kopii wykonanej przez Jadwigę Denisiuk z Cisnej.

W kolejnych latach kilkakrotnie organizowano akcje sprzedaży cegiełek – ze zgromadzonych środków udało się sfinansować część prac przy tynkowaniu budowli, rekonstrukcji dzwonnicy i położeniu kamiennej posadzki⁵⁶². Dziś

⁵⁶¹ Stan świątyni jeszcze na początku lat 80. XX w. tak opisuje jeden z turystów: *Miejsce było tak urokliwe, że na początku lat osiemdziesiątych, chcąc pokazać kolegom z Kielc zaczarowany świat uśpionych bieszczadzskich wsi poprowadziłem ich do doliny. Największą atrakcją miały być ruiny cerkwi, jednak to co zobaczyłem wywołało szok. W środku ruin zalegała warstwa 10 cm, może więcej, odchodów. Podhalańscy górale założyli w murach świątyni koszar dla owiec* (Rogański, 2010).

⁵⁶² Istniejąca posadzka betonowa nie spełniała wytycznych konserwatorskich, które mówiły, iż należy przywrócić istniejącą pierwotnie posadzkę kamienną, zachowując, jeśli to możliwe,

cerkiew jest otwarta dla wszystkich, wyposażona w ławki i podstawowe przedmioty (ryc. 46.12). Od 2000 r. odbywają się tu ponownie doroczne odpusty oraz coraz liczniejsze śluby i chrzciny.



Ryc. 46.12. Odremontowana cerkiew pw. św. Męczennicy Paraskewy w Łopience wraz z drewnianą dzwonnica i murowaną kaplicą grobową (fot. P Szechyński, 2013)

Kapliczka na przełęczy Hyrcza

Murowana kapliczka na oddzielającej Łopienkę od Tyskowej przełęczy Hyrcza, stanowiła zawsze ważny punkt dla pielgrzymów udających się do Łopienki i ostatnie miejsce odpoczynku. Zbudowano ją po I wojnie światowej za sprawą Jerzego Gondora z Woli Górzeńskiej. Wzniesiona została na miejscu poprzedniej, którą datuje się na XVIII w. Ponadto po 1941 r., przy drodze prowadzącej od łopieńskiej cerkwi w stronę przełęczy Hyrcza, ustawiono 13 krzyży drewnianych, które tworzyły małą kalwarię. Po II wojnie światowej kapliczka z wolna popadała w ruinę. W końcu lat 50. stała jeszcze w całości wraz z mocno już podniszczonym gontowym dachem, ale w kolejnych latach konstrukcja uległa zawaleniu. W 1995 r. kapliczką zainteresował się Zbigniew Kaszuba, który wówczas remontował cerkiew w Łopience. Ruiny zostały wówczas oczyszczone, a rok później postawiono nowe mury. W 1997 r. wykonano prace przy zadaszeniu, zaś w 1999 r. obiekt otynkowano i dokończono prace wewnątrz (Kaszuba, 2001). Obecnie kapliczka jest niemal wierną kopią poprzedniej, od której różni się tylko nieco dłuższymi krokwiami i prawdopodobnie obecnością wieżyczki, wykonaną tu na podobieństwo kaplicy grobowej w Łopience (ryc. 46.13).

fragmenty posadzki późniejszej jako tzw. świadki historyczne. Jako materiał ma być użyty kamień miejscowy – nie można wprowadzać elementów obcych do rekonstruowanego obiektu. Ostatecznie potrzebny materiał pozyskano z kamieniołomu „Gruby” w Rabem k. Baligrodu. Wkrótce po ułożeniu cenna posadzka została nieumyślnie zniszczona poprzez zamalowanie blizn nieokreśloną substancją, co zmieniło kolor kamienia (Kaszuba, 2012).



Ryc. 46.13. Odremontowana kapliczka w pobliżu przełęczy Hyrcza między Łopienką a Tyskową (fot. P. Szechyński, 2014)

Ekspozycja płyty nagrobnej Fieronii Orlickiej w Chmielu

Najstarsza na Podkarpaciu płyta nagrobna przeleżała w ziemi ponad 200 lat. W 1999 r. wydobyl ją i ustawił pod okapem cerkwi w Chmielu ks. Piotr Bartnik – ówczesny proboszcz parafii w Dwerniku (cerkiew w Chmielu to obecnie filialny kościół tej parafii). W 2004 r. część inskrypcji znajdujących się na płycie odczytał Jarosław Giemza, specjalista z Działu Sztuki Cerkiewnej Muzeum-Zamku w Łańcucie (Augustyn i Giemza, 2006). Udało się ustalić jednoznacznie (wcześniej były wątpliwości, do kogo należy płyta), iż jest to płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej, która zmarła w Chmielu 17.07.1644 r. (ur. 1560 r.). Pochodziła z Dubrawy, tu jednak spędziła ostatnie lata życia i została pochowana pod ołtarzem ówczesnej cerkwi (obecna jest trzecią z kolei). Taka praktyka była stosowana wobec osób zasłużonych dla świątyni – być może była jej fundatorką lub miała znaczny udział w finansowaniu. W 2010 r. inicjatywę zabezpieczenia i wyeksponowania płyty podjął Jerzy „Baryła” Nowakowski; włączyli się w nią również obecny proboszcz ks. Zenon Bieszczad, Urząd Gminy w Lutowskiach i mieszkańcy Chmiela, którzy pomagali w pracach. Pierwszym krokiem był wniosek o wpisanie płyty do rejestru zabytków ruchomych (wpisu dokonano 6.07.2010 r. pod numerem B-350). Latem 2011 r. konserwację płyty przeprowadzili wspominany już wcześniej Janusz Smaza oraz Lucyna Piekacz, konserwator rzeźby z Zakopanego, zaś Rada Gminy Lutowiska przekazała środki finansowe na prace remontowe świątyni. Równolegle prowadzono rekonstrukcję górnej części dzwonnicy. Pokrycie dachu i „cebulek” wykonał Józef Wojcieszak z Postołowa, zaś krzyż wieńczący dach stworzył i ofiarował Jan Stołyca z Żołobka. Ważąca około 900 kg płyta została osadzona na metalowym stelażu i nakryta repliką górnej części dzwonnicy. Obok ustawiono tablice informacyjne z opisem w trzech językach (Nowakowski, 2011).

Lutowiska

W latach 1997-2002 prowadzone były prace inwentaryzacyjne na tutejszym cmentarzu żydowskim (kirkucie). Odbywały się one pod kierunkiem prof. Jerzego Woronczaka z Uniwersytetu Wrocławskiego, który ostatnie 20 lat życia (zm. w 2003 r.) poświęcił badaniom kultury żydowskiej. Opisano wówczas blisko 1000 macew, z których najstarsza datowana jest na rok 1796, natomiast najmłodsza pochodzi z 1940 r. (ryc. 46.14). O ustaleniach poczynionych w toku prac oraz mało znanych żydowskich zwyczajach pogrzebowych można przeczytać w napisanym ze znanstwem tematu tekście pt. *Cmentarz żydowski w Lutowiskach* (Bogdańska, 2003). Pokłosiem prac była również wykonana pod kierunkiem prof. Jerzego Woronczaka rozprawa doktorska Anny Marii Bogdańskiej, stanowiąca dogłębne studium cmentarza żydowskiego w Lutowiskach.



Ryc. 46.14. Kirkut w Lutowiskach – drugi pod względem wielkości (po Lesku) cmentarz żydowski w regionie bieszczadzkim (fot. J. Wolski, 2015)

Łuh

20.08.2011 r. odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża na cmentarzu greckokatolickim i cerkwisku w nieistniejącej wsi Łuh (ryc. 46.15). Poświęcenia dokonał ks. dr Miron Michaliszyn z parafii greckokatolickiej w Rzeszowie. Inicjatywę upamiętnienia dawnych mieszkańców Łuhu podjęło Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic wspólnie ze Stowarzyszeniem Łemków „Beskydzkie Zemliactwo”. Działania te rozpoczęły zarazem projekt pod nazwą „Bieszczady Odnalezione”, który uzyskał wysoką ocenę w konkursie organizowanym przez Fundację Bieszczadzką. Środki na jego realizację pochodzą z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. W kolejnych latach uporządkowano cmentarze i ustawiono tablice informacyjne w sąsiednim Jaworzczu i Zawoju. W Jaworzczu powstaje również replika chaty bojkowskiej (ryc. 46.16).



Ryc. 46.15. Krzyż ku „Pamięci mieszkańców wsi Łuh deportowanych z własnej ziemi 6 czerwca 1946 roku” postawiony w 2011 r. na cmentarzu greckokatolickim w nieistniejącej wsi Łuh (fot. P. Szechyński, 2014)

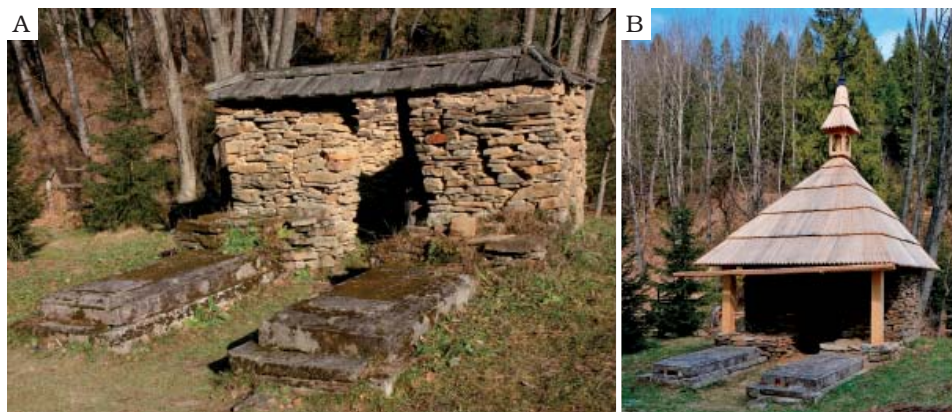


Ryc. 46.16. Replika bojkowskiej chyży w Jaworzczu – stan w październiku 2014 r. (fot. P. Szechyński)

Sianki

Jesienią 2013 r., na zlecenie BdPN, przeprowadzony został remont kaplicy przylegającej do nagrobków Klary i Franciszka Stroińskich – dawnych właścicieli Sianek. Całość potocznie nazywana jest „grobem hrabiny”. Poprawione

i zabezpieczone zostały mury kaplicy, którą następnie nakryto drewnianym, gontowym daszkiem, nawiązującym stylem do karpackich budowli tego typu (ryc. 46.17). Wykonano również nowe ogrodzenie cmentarza.



Ryc. 46.17. Kaplica grobowa i nagrobki Klary i Franciszka Stroińskich w Siankach (tzw. „grób hrabiny”): A – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski), B – stan w 2014 r. (fot. P. Szechyński)

Oprócz wymienionych powyżej, jest także wiele bardzo cennych inicjatyw podejmowanych przez małe grupy mieszkańców i miłośników regionu, czasem nawet przez pojedyncze osoby. W ramach takich działań mieszkańcy Czarnej Dolnej zbudowali w 1996 r. niemal wierną kopię kapliczki z 1848 r., postawionej pierwotnie na okoliczność zniesienia pańszczyzny (ryc. 46.18). W 2003 r., na cmentarzu greckokatolickim znajdującym się przy szlaku prowadzącym na Łopiennik, ustawiony został pomnik upamiętniający miejsce po nieistniejącej cerkwi greckokatolickiej pw. św. Mikołaja. Treść napisu (w języku polskim i ukraińskim) głosi, że obelisk stoi w miejscu zrujnowanej podczas Akcji „Wisła” świątyni z 1907 r., a ufundowali go Dołżyczanie. Na tamtejszym cmentarzu znajduje się jeszcze kilka innych pomników poświęconych pamięci zarówno osób wysiedlonych, jak i potomków dawnych mieszkańców, którzy mieszkali i zmarli w Dołżycy (ryc. 46.19). W 2009 r. postawiono tam także drewniany krzyż z inskrypcją *Пам'яті мешканців села ... депортовани нащадки* – identyczny jak w kilku innych miejscowościach (m.in. w Łuhu, Wetlinie, Jaworzu, Zawoju i Strubowiskach). W ostatnich latach odnowiono ponadto m.in. rzymskokatolicką kaplicę z 1932 r. w Żernicy Niżnej (ryc. 46.20), kaplicę Boga Ojca w Mchawie i Dubową kapliczkę w Sawkowczyku (przeniesiono do niej w latach 60. XX w. figurę Matki Boskiej z Rajskiego, stojącą niegdyś przed nieistniejącym obecnie klasztorem sióstr Szarytek), a także wyeksponowano miejsca po kapliczce Kucmana w Sawkowczyku oraz obiekcie w Studennem. Ogrodzone lub posprzątane zostały również niektóre cmentarze greckokatolickie, m.in. w Jabłonkach i Łubnem, gdzie ostał się tylko jeden nagrobek.



Ryc. 46.18. Replika kapliczki Matki Boskiej („pańszczyźnianej”) z 1848 r. wybudowana w Czarnej Dolnej w 1996 r. (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 46.19. Pomniki upamiętniające tragiczny okres wysiedleń na cmentarzu greckokatolickim w Dołżycy k. Cisnej (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 46.20. Odremontowana kaplica rzymskokatolicka z 1932 r. w Żernicy Niżnej (fot. P. Szechyński, 2013)

Miejsca pochówków porządkują również leśnicy. Akcje takie odbywają się coraz częściej, szczególnie przed Świętem Zmarłych. Przykładowo w 2008 r. leśnicy z Lutowisk, Marek Puszkarski i Wiktor Chojnacki, uporządkowali stary cmentarz w Dwerniku. O cmentarz z XVII w. w Tworylnem zadbali leśnicy Michał Hagaj i podleśniczy Tomasz Bielecki, zaś miejsce spoczynku dawnych mieszkańców w Hulskim, ze względu na bliskość ruin cerkwi, jest porządkowane kilka razy w roku w ramach ochrony dziedzictwa kulturowego przez pracowników Nadleśnictwa Lutowiska (Marszałek, 2008).

46.2. Organizacje działające w terenie

Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej

Kolejka wąskotorowa od przełomu XIX/XX w. stanowiła element bieszczadzkiego krajobrazu. Głównym celem jej powstania był transport drewna. Wąskotorówka działała również na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej, gdzie do dziś możemy oglądać pozostałości nasypów, przepustów oraz przyczółki dawnych mostów (np. okolice Tarnawy Niżnej, Bereżek). Pierwsza tego typu inwestycja na omawianym terenie datowana jest na lata 1900-1904, kiedy to zbudowano odcinek Ustrzyki Górne–Stuposiany–Muczne–Sokoliki Górskie, gdzie drewno przeładowywano na kolej normalnotorową. Kolejkę posiadał jeszcze majątek Beniowa na potrzeby tartaku parowego (linia o długości ok. 5,6 km, z mostkami i przepustami wykonanymi z drewna) oraz majątki Łokieć i Dydiowa (Rygiel, 2002).

Po wojnie transport drewna wąskotorówką kontynuowano w zachodniej części Bieszczadów (do Rzepedzi), przy czym odcinek z Cisnej do Moczarnego również funkcjonował (obecnie nieczynny fragment Wetlina–Moczarne należy do BdPN).

Kolejka zaprzestała działalności w 1994 r., choć jej likwidacja nastąpiła w zasadzie już trzy lata wcześniej. 28.11.1992 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków orzekł o wpisaniu do rejestru zabytków województwa krośnieńskiego pod numerem A-284 całego układu komunikacyjnego kolejki wąskotorowej wraz z taborrem. Wpis ten wykluczył możliwość jej fizycznej likwidacji. Kolejkę próbowano ratować na różne sposoby. Przykładowo Nadleśnictwo Cisna uruchomiło przewóz osób w 1994 r. (również drezynami), ale niestety nie przyniosło to rezultatu, bowiem udział przewozu surowca był wciąż zbyt niski i straty się pogłębiały.

W 1996 r. powołano Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, co dawało nadzieję na jej ponowne włączenie do eksploatacji. Statutowym celem Fundacji jest bowiem „utrzymanie w ruchu zabytkowej, wąskotorowej kolejki w Bieszczadach, co przyczyni się do poprawy środowiska naturalnego w Międzynarodowym Rezerwacie Biosfery Karpaty Wschodnie, aktywizacji turystyczno-gospodarczej gmin Cisna i Komańcza oraz ochrony zabytku”. Fundacja, oprócz remontu torowiska i taboru, nabyła także dziesięć wagonów tzw. „letnich”, wagon do przewozu osób niepełnosprawnych, 4 mniejsze lokomotywy spalinowe (Wls-75, Wls-150, Wls-180), dużą lokomotywę Lxd-2 oraz parowozy „Las” i Kp-4 (Wermiński, 2011). W ostatnich latach realizowany był projekt „Restauracja, modernizacja i rozbudowa obiektów stacyjnych oraz torowisk i taboru Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej w Majdanie”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Ramach Osi Priorytetowej 6 „Turystyka i kultura” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Bieszczadzka ciuchcia przewozi dziś na odcinku Majdan–Przysłup około 60-70 tys. pasażerów rocznie i przynosi mniej więcej 1 mln zł zysku (ryc. 46.21). W 2012 r., po raz pierwszy od 16 lat, kolejka kursowała również w zimowe weekendy. W 2015 r., dzięki dotacjom Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, realizowano kolejne trzy



Ryc. 46.21. Bieszczadzka Kolejka Leśna z turystami na trasie
(fot. B. Wolska, 2006)

projekty mające na celu rozszerzenie oferty turystycznej Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Poprzez praktyczne działania Fundacji udało się ochronić jeden z najcenniejszych zabytków kultury materialnej, jakim niewątpliwie jest dla tego terenu bieszczadzka wąskotorówka (więcej informacji: <http://kolejka.bieszczady.pl>).

Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic

Jednym z głównych celów założycieli Stowarzyszenia, powstałego w 2003 r., był bezpośredni udział w programach i projektach zmierzających do rozwoju Wetliny i jej okolic, m.in. poprzez wspieranie inicjatyw edukacyjnych, rozwój lokalnej przedsiębiorczości czy promocję zachowań proekologicznych. Najbardziej znanym projektem Stowarzyszenia jest otwarta oficjalnie w 2012 r. ścieżka „Bieszczady Odnalezione”. Łączy ona trzy wsie: Jaworzec, Łuh oraz Zawój, na terenie których uprzątnięto cmentarze i cerkwiska, wyremontowano część krzyży i nagrobków oraz wykonano ogrodzenia. W Jaworzu zostały odsłonięte fundamenty dwóch chat bojkowskich. W jednej z nich odkryta została unikalna, kamienna piwnica podbudynkowa. Prace wykonane zostały przez archeologów z Sanoka. Obecnie trwa rekonstrukcja jednej z chat. Ponadto Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic wydaje czasopismo „Bieszczady Odnalezione”, w którym publikowane są materiały historyczne dotyczące tych terenów (więcej informacji: <http://www.wetlina.org>).

Fundacja Bieszczadzka

Głównym jej celem jest integracja oraz wspieranie wszystkich działań organizacji pozarządowych, instytucji samorządowych i lokalnych przedsiębiorców na rzecz zrównoważonego rozwoju Bieszczadów. Realizacja odbywa się m.in. poprzez pozyskiwanie środków finansowych na wspólne projekty, zabezpieczanie terenów cennych przyrodniczo i kulturowo, udzielanie pomocy finansowej, rzeczowej, merytorycznej i organizacyjnej podmiotom realizującym cele Fundacji. W skład Fundacji wchodzi tzw. Grupy Partnerskie (więcej informacji: <http://www.fundacja.bieszczady.pl>).

Jednym z głównych programów realizowanych przez Grupę Partnerską „Zielone Bieszczady” są Ekomuzea bieszczadzkie. Ich celem jest m.in. aktywna ochrona i wykorzystanie dziedzictwa historyczno-przyrodniczego do tworzenia miejsc pracy w oparciu o kompleksowy produkt ekoturystyczny i produkty lokalne, integracja i zaangażowanie mieszkańców, lokalnych instytucji i firm w działania na rzecz zrównoważonego rozwoju miejscowości i jej okolic, wzbogacenie oferty edukacyjnej dla dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych, a także zachęcenie mieszkańców i przyjezdnych do bardziej wnikliwego poznania i poszanowania innych niż własna kultura, tradycji i religii. Ekomuzeum, zdaniem Barbary Kazior z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, jest to *zespół rozproszonych w terenie obiektów tworzących żywą kolekcję obrazującą wartości przyrodnicze i kulturowe regionu oraz dorobek jego mieszkańców. Przy czym jest to dziedzictwo widziane oczami lokalnej społeczności i przez tę lokalną społeczność wykorzystane do rozwoju*.

Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej funkcjonują (lub są w fazie realizacji) cztery ekomuzea:

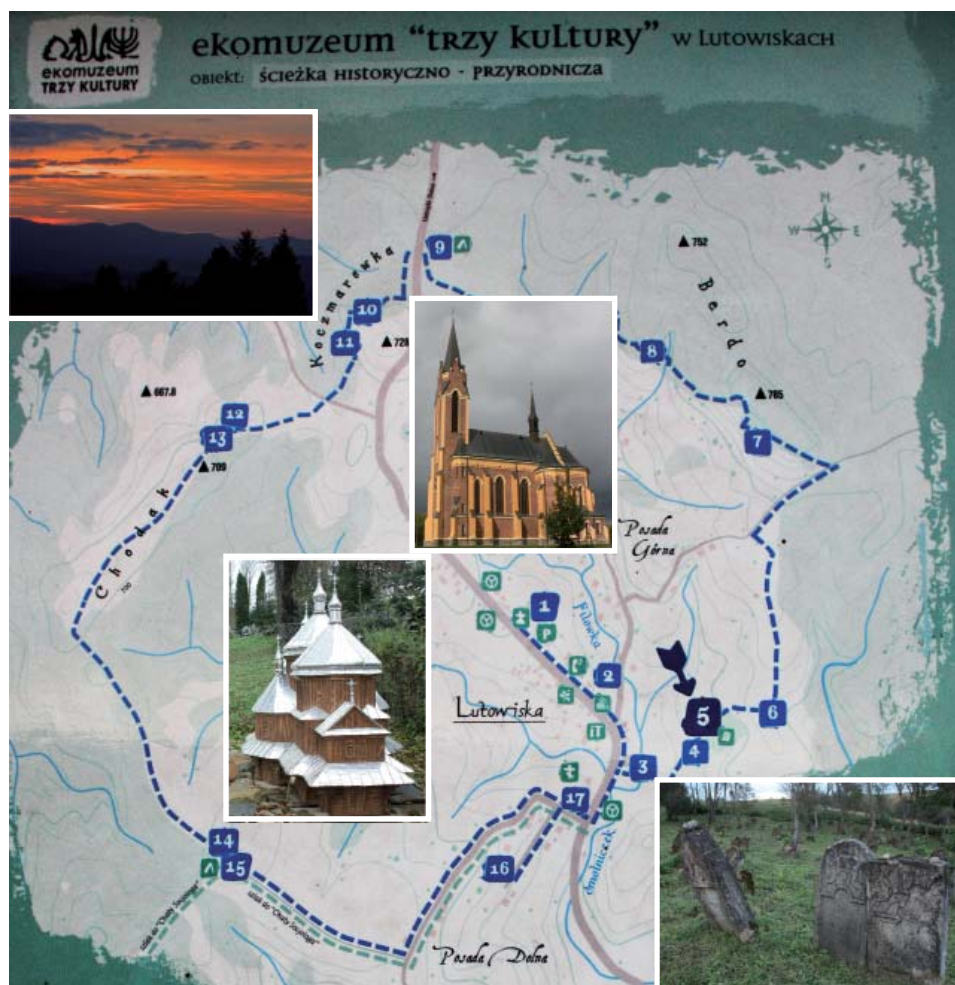
- Ekomuzeum „Trzy Kultury” w Lutowiskach. Elementem wyróżniającym je spośród innych inicjatyw jest wielokulturowość. Nazwa Trzy Kultury odnosi się

do czasów sprzed II wojny światowej, kiedy Lutowiska zamieszkiwane były przez żyjących zgodnie Żydów, Ukraińców i Polaków. Na ekomuzeum składają się: kirkut, ruiny synagogi, stare szkoły (polska i żydowska), cerkwisko i cmentarz greckokatolicki, bojkowskie chyże, neogotycki kościół pw. św. Stanisława Biskupa oraz kilka punktów widokowych, z których można obejrzeć m.in. miejsca, gdzie kręcono zdjęcia do filmu „Pan Wołodyjowski” (zbudowano tu na potrzeby filmu stanicę Chreptiów – ryc. 46.22). Wszystkie te obiekty położone są przy znakowanej ścieżce przyrodniczo-historycznej o długości 13 km biegnącej wokół Lutowisk (ryc. 46.23).

- Ekomuzeum „W krainie Bojków”. Jego siedzibą jest Chata Bojkowska w Zatwarnicy, która powstała w ramach projektu „Chata Bojkowska – ośrodek zrównoważonego rozwoju”. Przedsięwzięcie realizowane jest przez Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy” i częściowo finansowane przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska. Projekt miał na celu rekonstrukcję tradycyjnej chaty bojkowskiej, która byłaby w przyszłości bazą kulturalną dla wszystkich mieszkańców Zatwarnicy i okolicznych wiosek (ryc. 46.24). Realizacja ruszyła w 2002 r. i trwa do tej pory, aczkolwiek Chata jest na ukończeniu i pełni już swoją planowaną funkcję, podobnie jak miniskansen pszczelarski zlokalizowany tuż obok. W ramach Ekomuzeum „W krainie Bojków” powstała również ścieżka przyrodniczo-historyczna



Ryc. 46.22. Stanica Chreptiów z filmu „Pan Wołodyjowski” Jerzego Hoffmana – stan po zakończeniu zdjęć, widok na dekorację od tyłu (fot. G. Haczewski, 1968)



Ryc. 46.23. Tablica informacyjna inicjatywy Ekomuzeum „Trzy Kultury” w Lutowiskach; na dodatkowych fotografiach (od góry): krajobraz z punktu widokowego, neogotycki kościół pw. św. Stanisława Biskupa, makieta nieistniejącej cerkwi pw. św. Michała Archanioła stojąca przy cmentarzu greckokatolickim i kirkut (fot. J. Wolski, 2010)

„Hylaty” (przy udziale i pomocy Gminy Lutowiska oraz Nadleśnictwa Lutowiska), która łączy walory przyrodnicze z pamiątkami historycznymi (np. miejsce po młynie wodnym, okopy z I wojny światowej). Druga, nowsza część ścieżki, biegła m.in. do pobliskiego Hulskiego – ten fragment został jednak częściowo zniszczony przez wandalów (ucierpiała m.in. tablica przy ruinach cerkwi).

- Ekomuzeum „Hoszów–Jałowe”. W jego ramach wytyczono ścieżkę o długości 8 km, na trasie której można zobaczyć okoliczne krzyże przydrożne, ruiny dawnych zabudowań dworskich, starą drewnianą zabudowę wsi, ruiny

- kaplicy grobowej, dzwonnicy, cerkiew i cmentarz cerkiewny w Jałowie oraz zbudowaną w narodowym stylu ukraińskim cerkiew w Hoszowie (ryc. 46.25).
- Ekomuzeum „W ogniu paleniska bieszczadzkiej kuźni” w Baligrodzie. Głównym obiektem jest stara kuźnia (1926 r.). W 2003 r. zabezpieczono i zinwentaryzowano narzędzia i inne przedmioty kowalskie oraz spisano tradycyjne techniki i technologie metalurgiczne stosowane przez wiejskich kowali, a następnie udostępniono obiekt do zwiedzania.



Ryc. 46.24. Rekonstrukcja chyży bojkowskiej w Zatwarnicy w ramach inicjatywy Ekomuzeum „W krainie Bojków” (fot. B. Wolska, 2013)



Ryc. 46.25. Obiekty w Jałowie na trasie ścieżki powstałej w ramach inicjatywy Ekomuzeum „Hoszów–Jałowe”: A – ruiny kaplicy grobowej z około 1880 r., B – nagrobek na cmentarzu greckokatolickim (fot. J. Wolski, 2010)

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Wśród podmiotów mających istotny wpływ na działania praktyczne i krzewienie wiedzy z zakresu ochrony zasobów kulturowych regionu, należy wymienić również sanocki skansen. Budowę parków etnograficznych w Polsce postulowano już w 1952 r. w deklaracji Ogólnopolskiego Zjazdu Konserwatorów. W latach 1956-1957 w Ministerstwie Kultury zaczęły zapadać decyzje w sprawie budowy poszczególnych parków. Opieka państwa nad nowo powstałymi muzeami była dla nich samych korzystna z powodów finansowych. Wówczas to powołano w Sanoku do życia „Muzeum skansenowskie w budowie”, przekształcone na I pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej w „Muzeum Budownictwa Ludowego”. Z projektem utworzenia parku etnograficznego w Sanoku wystąpił Jerzy Tur (ówczesny wojewódzki konserwator zabytków w Rzeszowie), zaś pierwszym dyrektorem został Aleksander Rybicki (w okresie międzywojennym pracował w Muzeum Ziemi Sanockiej). Od samego początku istnienia MBL-u do prac w Radzie Naukowej zapraszano największe autorytety naukowe: Romana Reinfussa, Ksawerego Piwockiego, Gerarda Ciołka, Ignacego Tłoczkę, Adama Fastnachta, Jerzego Tura, Ryszarda Brykowskiego i Michała Czajnika. Dzięki nim sformułowane zostały naukowe zasady doboru obiektów, metody ich przenoszenia i konserwacji.

Skansen w Sanoku podzielony jest na sektory, które reprezentują poszczególne regiony etnograficzne. W sektorze bojkowskim, oprócz cennych eksponatów w postaci sprzętów, narzędzi czy strojów, znajdują się obiekty architektury drewnianej. Jednymi z pierwszych udostępnionych do zwiedzania (w 1966 r.) były m.in. zagroda ze Skorodnego z 1861 r., chałupa ze Skorodnego z 1906 r. oraz cenny zespół cerkiewny z Rosolina (1750-1751 r.), na który składa się cerkiew greckokatolicka, dzwonnica i kostnica.

Warto zaznaczyć, że cerkiew z Rosolina była w ogóle pierwszym obiektem rozebranym w terenie i zbudowanym po konserwacji w skansenie (1960 r.). W tym samym roku postawiono też kostnicę, a w następnym – dzwonnice słupową. Cerkiew greckokatolicka w Rosolinie pw. św. Onufrego zbudowana została z fundacji ówczesnego właściciela wsi – Onufrego Giebułtowskiego. Według miejscowej tradycji budynek cerkwi został zakupiony w okolicach Bandrowa, co może sugerować, że jest znacznie starsza. Po 1951 r. opuszczona, w 1957 przeniesiono ją do MBL. We wnętrzu zachowały się trzy ołtarze oraz polichromia (Kryciński, 1995). W 1974 r. przeniesiono z Wolicy dwa drewniane nagrobki w kształcie kapliczek słupowych. Bryła cerkwi z Rosolina jest trójdzielna, z niewielką zakrystią i pięterkiem chóru (nad przedsionkiem). Całość nakryta jest trójspadowym dachem z gontu i zwieńczona niewielką wieżyczką z żelaznym krzyżem. Świątynię obiega wokoło zadaszenie wsparte na spiętrzonych, wysuniętych belkach. Ołtarz główny przedstawia Koronację Matki Boskiej w adoracji św. Onufrego, boczne – św. Jana Nepomucena i św. Mikołaja, zaś na belce wymalowano grupę Ukrzyżowania. Ściany i częściowo również strop pokryte są polichromią. W północnej nawie znajduje się malowidło przedstawiające św. Floriana (Brykowski, 1958).

Zagroda jednobudynkowa ze Skorodnego zbudowana jest z belek jodłowych, wiązanych w węglach „na obłap z ostatkami” i nakryta czterospadowym dachem poszitym słomą. Składa się z sieni, izby, komory, boiska, stajni i owczarni w układzie jednotraktowym; za boiskiem i stajnią dodano szalowany plewnik. Cały zrąb

budynku, oprócz szczytu i tyłu części gospodarczej, malowany jest ciemnobrązową farbą z wypalanej żelazistej gliny z naturalnym spoiwem z wywaru siemienia lnianego, przyrumienionej mąki, z emulsją z jaj i oleju lnianego. Miejsce łączenia belek jest utkane mchem, polepione gliną i bielone wapnem zmieszonym z mlekiem. Zagrodę otacza płot żerdziowy.

Podobnie malowany jest budynek mieszkalny ze Skorodnego, zbudowany z belek jodłowych łączonych w węglach „na obłap” z ostatkami. Ustawiony szczytem mieszkalnym do skarpy musiał mieć podwyższoną podmurówkę pod węglami szczytu gospodarczego. Składa się z komory, izby i sieni, z połowy której wydzielono kuchenkę z piecem. Podłoga z desek jest tylko w komorze. W dużej izbie znajduje się obszerny piec chlebowy przebudowany z pieca kurnego.

Z Bojkowszczyzny pochodzi również cerkiew z Grąziowej z 1731 r. wraz z postawioną obok niej dzwonnica o konstrukcji słupowej z czterospadowym, gontowym daszkiem, która pochodzi ze wsi Sierakoście k. Przemyśla (Blin-Olbert, 2007).

Mimo tragicznego w skutkach pożaru, który wybuchł w lipcu 1994 r. (ogień strawił 15 obiektów i ponad 1300 eksponatów), skansen nie stracił na atrakcyjności. W dodatku to niezwykle miejsce wciąż się rozwija. W latach 2001-2004 powstał sektor naftowy, którego zawartość, mimo pogórzańskiej proveniencji, nawiązuje do przemysłowej przeszłości Bojkowszczyzny Zachodniej, zaś we wrześniu 2011 r. zakończono i udostępniono zwiedzającym projekt „Galicyski rynek – budowa sektora miejskiego w Parku Etnograficznym w Sanoku”, dający unikalną szansę zobaczenia, jak mogły wyglądać niektóre domy w przedwojennym Baliogrodzie czy Lutowiskach. Więcej informacji można znaleźć na bardzo ciekawej, pod względem zarówno treści, jak i formy (interaktywne mapy 3D, panoramy, wirtualny spacer), oficjalnej stronie skansenu: <http://skansen.mblsanok.pl>.

46.3. Lokalne inicjatywy społeczno-kulturalne

Cykliczne imprezy kulturalne

Na omawianym terenie odbywa się w ciągu roku (głównie w sezonie turystycznym) szereg imprez i wydarzeń kulturalnych, których celem jest propagowanie kultury bojkowskiej. W kontekście rozwoju turystyki kulturowej wspomniano o nich także w rozdziale 41. Do najważniejszych z nich należą:

- Powojenne Targi Końskie w Lutowiskach – organizowane od 2002 r., zawsze na początku lipca, nawiązują do tradycji targów przedwojennych. Obecnie, oprócz samych targów, pokazów jazdy konnej i aukcji koni huculskich, odbywają się pokazy kowalstwa tradycyjnego, prezentacje i sprzedaż dawnych strojów ludowych, regionalnego jadła oraz sprzętu hippicznego (więcej informacji: <http://www.targikonskie.pl>).
- Odpusty w Łopience – powojenne odpusty organizowane są tu od 2001 r. (zawsze w pierwszą niedzielę października). Łopienka to kiedyś miejsce szczególnego kultu maryjnego – dziś, z dużym powodzeniem, próbuje się przywrócić temu miejscu utraconą rolę lokalnego sanktuarium. Współczesne łopieńskie odpusty są jednak inne niż ten opisany przez Zygmunta Kaczkowskiego

w „Mężu szalonym” – nie towarzyszy im bowiem komercyjna otoczka, tak dobrze znana z wielu innych tego typu uroczystości.

- Koszykalia w Bandrowie Narodowym – festyn promujący od kilkunastu lat rękodzieło i sztukę użytkową. Głównym motywem imprezy jest wiklina i tworzone z niej wyroby. Koszykalia odbywają się zawsze w końcu sierpnia. Ponadto w Bandrowie, w każdą sobotę w sezonie letnim, odbywa się kiermasz ludowy, na którym prowadzony jest pokaz i sprzedaż wyrobów i prac miejscowych twórców – rzeźby, haftu, bibuły, ikon czy regionalnego jadła.
- Festiwal „Lato bojkowskie” – pierwsza edycja miała miejsce w Ustrzykach Dolnych w 2010 r. Podczas festiwalu odbywają się występy kapel regionalnych oraz zaproszonych gościnnie z innych regionów, a także prezentacje, prelekcje oraz konferencje naukowo-historyczne na temat kultury bojkowskiej.
- Festiwal Karpackich Smaków „Kremenaros” – organizowany razem z Dniami Gminy Cisna. Pierwszą edycję w 2011 r. otworzył premier Donald Tusk. W ramach festiwalu odbyły się m.in.: prezentacja twórców rękodzieła artystycznego z Podkarpacia, konkursy jadła podkarpackiego dla Kół Gospodyń oraz konkurs „Swojskie Ciśniańskie Jadło” dla gestorów branży gastronomicznej z gminy Cisna.

Poza wymienionymi, największymi imprezami, organizuje się szereg pomniejszych (choć równie ważnych) festynów czy koncertów. Często odbywają się one w ramach dni danej gminy (Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska) lub w obrębie konkretnej miejscowości.

Inne działania

Na omawianym terenie powstają również ścieżki dydaktyczne o charakterze historyczno-przyrodniczym, których celem jest ukazanie zabytków, cennych pamiątek, pozostałości dawnych wsi, tradycyjnej zabudowy oraz atrakcji przyrodniczych; na przykład: „Dolina Górnego Sanu” (Bukowiec–Sianki), „Tarnawa Niżna–Dzwiniacz Górny”, „Orlik Krzykliwy” (Wołosate–Tarnica), Przysłop Caryński–Krywe, „Siedlisko” (Czarna Górna–Czarna Dolna) czy „Dolina Łopienki”.

Krzewieniem kultury bojkowskiej zajmują się również regionalne zespoły muzyczne. Spośród nich warto wymienić m.in. kapele Widymo, Watra, Zamłynianki, Barnaba (Olszanica), Uharczanki, Łopienka (Cisna), Bieszczadzki Dom (Bandrów) i Połoniny (Lutowiska). Ponadto w kilku placówkach oświatowych działają niewielkie izby regionalne, w których zgromadzono pamiątki po dawnych mieszkańcach. Znajdują się one m.in. w Czarnej, Lutowiskach i Myczkowie.

* * *

Dziś, jak już wspomniano we wstępie, zwiększa się liczba osób rozumiejących potrzebę prowadzenia prac chroniących kulturę regionu. W początkowym okresie („Nadsanie”) było to trudniejsze, bowiem lokalne konflikty o charakterze narodowościowym były częstsze, zaś wolontariusze spotykali się z nieufnością jako „budowniczości” nowej Ukrainy i krzewiciele ukraińskiej religii. Obecnie takie problemy zdarzają się sporadycznie.

Kolejną trudnością, być może najistotniejszą w obecnym okresie, są kwestie finansowe. O ile wolontariusze wykonują swą pracę społecznie, o tyle za materiały zapłacić trzeba. Zwiększa się jednak liczba zarówno ludzi dobrej woli, którzy wspierają tego typu działania, jak i instytucji oraz dotacji na takie cele. Czasem problemem bywają sprawy formalne – przykładowo część cmentarzy w świetle prawa cmentarzami już nie jest. Przemianowano je bowiem, wówczas z pominięciem prawa, na pastwiska, działki rekreacyjne czy rolne, jak to miało miejsce np. w Berehach Górnych.

Dotychczasowe działania i wykonane prace pokazały, że warto pokonywać trudności. Dzięki temu uratowano w regionie i ratuje się nadal ogromną liczbę obiektów. Należy również nadmienić, że drobne prace prowadzone są w lokalnych społecznościach lub przez osoby indywidualne. Działania takie często nie są nagłaśniane i dokumentowane, niemniej mają miejsce. Czasem jest to dbałość o stan cmentarza, czasem remont kapliczki czy pojedynczego nagrobka. Warto tu jednak przytoczyć jedną z najważniejszych zasad Stowarzyszenia „Magurycz”: *Po pierwsze – nie szkodzić*. Niewątpliwie wszyscy ludzie dobrej woli działają w dobrej wierze, ale czasem to nie wystarczy – pamiętajmy, że brak fachowej wiedzy może prowadzić do nieodwracalnego uszkodzenia lub nawet zniszczenia remontowanego obiektu.

Literatura

- Augustyn B., 1994, *Remont cerkwi w Bystrem*, Bieszczad, 2, s. 3-4.
- Augustyn M., Giemza J., 2006, *Kamienna płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej na cmentarzu cerkiewnym w Chmielu*, Bieszczad, 12, s. 9-29.
- Blin-Olbert D., 2007, *Sektor bojkowski w Parku Etnograficznym w Sanoku*, Podkarpacki Informator Kulturalny, 48, s. 15-17.
- Bogdańska A., 2003, *Cmentarz żydowski w Lutowiskach*, Bieszczad, 10, s. 162-175.
- Brykowski R., 1958, *Drewniana cerkiew z Rosolina*, Ochrona Zabytków, 11, 1-2, s. 58-68.
- Kaszuba Z., 2001, *Łopienka to nie tylko cerkiew*, Almanach Karpacki „Płaj”, 22, s. 161-172.
- Kaszuba Z., 2012, *Łopienka – kłopoty z kamieniem*, Almanach Karpacki „Płaj”, 41, s. 181-189.
- Kryciński S., 1995, *Cerkwie w Bieszczadach*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków.
- Kryciński S., 2000, *Ocalić ile się da*, Almanach Karpacki „Płaj”, 20, s. 68-88.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne-Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 2007, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Kwasek Z., 1993, *Powstanie i działalność Oddziału TONZ w Michniowcu w latach 1985-1992*, Bieszczad, 1, s. 1-2.
- Marszałek E., 2008, *Płoną znicze na leśnych cmentarzach*, materiały prasowe RDLP Krosno.
- Modrzejewski S., 2010, *Kamienie są lekkie*, Magazyn Bieszczady, 13, 8, s. 42-45.

- Modrzejewski S., 2011, *Kalendarium obozów – Stowarzyszenie „Magurycz”*, <http://www.magurycz.fora.pl/sprawy-organizacyjne-obozy-termíny-relacje,1/kalendarium-obo-zow,295.html> [dostęp: 20.11.2015].
- Nowakowski J., 2011, *Najstarsza na Podkarpaciu*, *Gazeta Bieszczadzka*, 21 (504), s. 9 [nr z dnia 21.10.2011].
- Rogaliński T., 2010, *Łopienka przełomu lat 70 i 80*, <http://www.twojebieszczady.pl/rozmaito-sci/lopienka80.php> [dostęp: 20.11.2015].
- Rygiel Z., 2002, *Bieszczadzkie kolejki leśne*, Oficyna Wydawnicza „APLA”, Krosno.
- Smoleński W., 2010, *Prace konserwatorskie w Polanie*, *Bieszczad*, 16, s. 218-238.
- Szczerbicki A., 2010, *25 lat Bieszczadzkiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*, *Bieszczad*, 16, s. 239-280.
- Wermiński S., 2011, *O Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej*, <http://kolejka.bieszczady.pl/category/fundacja-bkl> [dostęp: 20.11.2015].